

---

*Kondycja moralna społeczeństwa polskiego*, pod red. Janusza Mariańskiego, Wydawnictwo WAM, Polska Akademia Nauk. Komitet Socjologii, Kraków 2002, ss. 531.

Zmiany dokonujące się – ujmując sprawę najogólniej – w międzyludzkim współżyciu niepokoją tych, którzy bacznie obserwują rzeczywistość i wsluchują się w opinie socjologów. Przekonanie, także przyjmowane przez niektórych moralistów katolickich (zob. VS 36), że wszystkie poglądy i systemy wartości zależą od specyficznych okoliczności historycznych i społecznych, nosi znamiona źle rozumianej autonomii. „Autonomia rozumu – czytamy w encyklice *Veritatis splendor* – nie może oznaczać tworzenia przez sam rozum wartości i norm moralnych. Gdyby ta autonomia prowadziła do negacji uczestnictwa rozumu praktycznego w mądrości Stwórcy i Boskiego Prawodawcy, albo gdyby miała wskazywać na wolność tworzenia norm moralnych, zależnie jedynie od okoliczności historycznych lub od potrzeb ludzkich społeczeństw i kultur, to taka rzekoma autonomia sprzeciwiałaby się prawdzie o człowieku, której naucza Kościół” (VS 40). Już z tego kontekstu wypowiedzi łatwo przekonać się, że „sposób, w jaki pojmuje się relację między wolnością a prawem, jest ściśle związany z koncepcją sumienia” (VS 54).

Analizowanie stanu rzeczy w życiu społecznym jest możliwe dzięki badaniom podejmowanym przez socjologów moralności i religii, o czym pisze we *Wstępie* anonsowanej tu pracy zbiorowej jej redaktor i współautor, ks. prof. dr hab. Janusz Mariański, kierownik Katedry Socjologii Moralności w Instytucie Socjologii na Wydziale Nauk Społecznych KUL. Okazuje się to niezwykle ważne i doniosłe dla „tych wszystkich, którzy są zainteresowani procesami transformacji ustrojowej i ich skutkami w sferze moralnej, ale także i tych, którzy tymi procesami sterują, tj. polityków, działaczy społecznych, menedżerów, prawników, duchownych i wielu innych” (s. 16).

Oczywiście, nie sposób zapoznać Czytelnika – nawet bardzo ogólnie – z treścią ponad pięćset stronicowego dzieła, które stanowi obszerną i „wnikliwą interpretację przemian i uwarunkowań

współczesnej moralności” (Wstęp s. 15). Składa się z trzech części<sup>1</sup>. W pierwszej zawarto teksty przedstawiające przemiany społeczno-kulturowe w społeczeństwie jako całości<sup>2</sup>. W drugiej – opracowania, w których dokonano analizy stanu moralnego osób zaangażowanych w rozmaite dziedziny życia publicznego<sup>3</sup>. Część trzecia – i ostatnia – zawiera artykuły, w których przedstawiono orientacje moralne rodziny i młodzieży, zależności pomiędzy religią i moralnością oraz „racje moralne i kulturowe” wynikające z faktu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej<sup>4</sup>. Całość zamyka esej A. Grzegorzcyka<sup>5</sup>.

Tekst naszej refleksji nad przedstawionym tu „kompedium wiedzy empirycznej o postawach i zachowaniach moralnych w społeczeństwie polskim przełomu XX i XXI w.” (Wstęp, s. 15) ograniczono do jego części trzeciej.

---

<sup>1</sup> Szkoda, że ten podział nie został uwidoczniiony w *Spisie treści*, co z pewnością przyczyniłoby się do czytelnego przedstawienia zagadnień stanowiących treść pracy.

<sup>2</sup> M. Ziółkowski, *Społeczno-kulturowy kontekst kondycji moralnej społeczeństwa polskiego* (s. 17-41); J. Mikułowski Pomorski, *Etos warstw społecznych: inteligencja, między państwem a samodzielnym wyborem* (s. 43-66); J. Kulpińska, *Robotnicy – fakty i mity* (s. 67-77); L. Kocik, *Anomia moralno-obyczajowa wsi polskiej* (s. 79-101).

<sup>3</sup> K.W. Frieske, *Moralność ładu instytucjonalnego polskiego społeczeństwa* (s. 103-116); W. Morawski, *Realizacja zasad sprawiedliwości społecznej w Polsce jako miara „powrotu do normalności”* (s. 117-139); Wł. Jacher, U. Swadźba, *Etos pracy w Polsce* (s. 141-161); A. Miszańska, *Moralność a demokracja – uwagi o stylu moralnym współczesnego społeczeństwa polskiego* (s. 163-186); J. Wasilewski, *Moralność elit politycznych* (s. 187-208); K.S. Sowa, *Uwagi o przejawach i przyczynach kryzysu moralnego w życiu publicznym współczesnej Polski* (s. 209-232); A. Kojder, *Korupcja i poczucie moralne Polaków* (s. 233-252); M. Jarosz, *Dysfunkcje procesu prywatyzacji w wymiarze instytucjonalnym i społecznym* (s. 253-269); A. Dylus, *Erozja standardów etycznych w biznesie* (s. 271-303); E. Tarkowska, *O ubóstwie i moralności. Czego można dowiedzieć się o moralnej kondycji społeczeństwa, badając biedę i biednych* (s. 305-325); G. Skąpska, *Hipokryzja prawna czy hipokryzja moralna? Stosunek do bezprawia wyrażonego w przeszłości na przykładzie restytucji mienia* (s. 327-346); A. Jawłowska, *Miejsce wartości w świecie reklamy* (s. 347-368).

<sup>4</sup> K. Kiciński, *Orientacje moralne społeczeństwa polskiego* (s. 369-403); F. Adamski, *Kondycja społeczno-moralna rodziny* (s. 405-434); H. Świda-Ziemba, *Permisywizm moralny a postawy polskiej młodzieży* (s. 435-452); K. Szafranec, *Anomia okresu transformacji a orientacje normatywne młodzieży. Perspektywa międzygeneracyjna* (453-480); J. Mariański, *Religia i religijność w społeczeństwie polskim. Współzależność czy autonomia* (s. 481-504); P. Sztompka, *Integracja europejska jako szansa kulturowa. O moralności, tożsamości i zaufaniu* (s. 505-514).

<sup>5</sup> *Idee kierownicze zachowań społecznych i uwarunkowania epoki* (s. 515-531).

Krzysztof Kiciński w swym artykule wyróżnił panujące w polskim społeczeństwie cztery orientacje moralne: prospołeczną, godnościową, wzajemnościową i tabuistyczną (s. 369-372). „Szczególnie poważne przemiany” zachodzą w sferze świadomości związanej z orientacją godnościową (s. 388), zaś „wiele obserwowanych gołym okiem wydarzeń zdaje się świadczyć o erozji orientacji tabuistycznej” (s. 393).

Pan Profesor Adamski podkreśla, że ze „szczególnie wysoką rangą małżeństwa i rodziny w polskim ustawodawstwie w pełni koresponduje społeczne uznanie i wartościowanie” małżeństwa i rodziny. Potwierdzają to badania tak „typu sondażowego, jak i naukowo i metodologicznie pogłębione” (s. 408). Należy jednak pamiętać, że „opinie te odzwierciedlają jedną tylko, deklaracyjną stronę zagadnienia” (s. 409; podkr. M.M.). Świadczy o tym plaga rozwodów (można mówić o „rozwodowej tradycji rodzinnej” s. 417), fakt, że mniej niż 1/4 ankietowanych (22, 5 %) sprzeciwia się stanowczo aborcji (s. 420), system płac, który nie zna pojęcia „płacy rodzinnej”<sup>6</sup>. Małżeństwo i rodzina znalazły się w centrum krytyki nie tylko telewizji, ale i prasy, która w większości ma niepolski rodowód (s. 428-429)<sup>7</sup>. Jedynie pozytywnym faktem są podkreślone przez Pana Profesora próby, mające na celu przeciwdziałanie brakowi jednolitości i konsekwencji w szkolnym wychowaniu prorodzinnym (*Wychowanie do życia w rodzinie*) (s. 431).

Według Hanny Świdy-Ziemby „zjawiskiem społecznym charakterystycznym dla Polski lat 1989-2001 jest tzw. permissywizm moralny (s. 435, 438), co prowadzi do „dezintegracji społecznych struktur i rozchwiania etosów zawodowych” (s. 439). Jeśli chodzi o młodzież, bo ona jest przedmiotem tekstu Autorki, to uważa, że nie cechuje jej „nihilizm moralny, a tylko w ograniczonym stopniu – relatywizm” (s. 443). „Z postawą permissywizmu moralnego

<sup>6</sup> „Nie ulega wątpliwości, że kobiety zamężne podejmują bądź kontynuują pracę zawodową przede wszystkim z motywów ekonomicznych. Motyw ten (...) akcentuje co najmniej 3/4 pracujących mężatek” (Adamski, *Kondycja społeczno-moralna rodziny*, s. 425).

<sup>7</sup> „Rodzina jest tu opisywana w kontekście patologii, kryzysu i konfliktów małżeńskich oraz rodzinnych, zawsze prowadzących do rozpadu małżeństwa” (tamże, s. 428). „Wzory pozytywne miłości i wierności, trwałego małżeństwa i niezbędego w codziennym życiu małżeńsko-rodzinnym wyrzeczenia, w zasadzie nie znajdują w tych treściach – programach należnego miejsca” (tamże, s. 428-429).

harmonizuje (...) sposób traktowania roli religii we własnym życiu psychicznym (...). Mówiąc o znaczeniu religii w życiu własnym, badani podkreślają nie obligacje moralne, które są konsekwencją wiary, lecz głównie jej rolę wspomagająco-terapeutyczną (...). Takie jednowymiarowe potraktowanie religii – jako istotnego czynnika ratującego jednostkę przed cierpieniem, osamotnieniem czy lękiem przed śmiercią – jest charakterystyczne wyłącznie dla pokolenia młodzieży transformacji” (s. 448).

Zjawisko anomii zostało dość wcześnie dostrzeżone przez polskich socjologów i określone za pomocą eufemicznych określeń „próżni socjologicznej” (S. Nowak) czy „schizofrenii społecznej i dymorfizmu wartości” (E. Wnuk-Lipiński). Jego przyczynę można upatrywać także w tworzeniu się trzech różnych, „rzadko przenikających się nawzajem światów”: społecznych elit, społecznego „środka” i „ofiarników zmian” (s. 462-465). W tych trzech różnych kręgach społecznych młodzież posiada różne możliwości rozwoju, to znaczy formowania aspiracji, dostępu do kształcenia, towarzyszenia dziecku w jego rywalizacji, a także kreowania swej moralnej sylwetki (s. 465-468). Autorka na podstawie badań i obserwacji wskazała na sześć modeli adaptacyjnych, które są charakterystyczne dla młodzieży w jej układaniu się z rzeczywistością: adaptacji dynamicznej (elity), adaptacji rytualnej („normalsi”), adaptacji bezwolnej („wyrzuceni z siodła”), adaptacji agresywnej („debeściaki”), agresywnej kontestacji („dresiarze”), łagodnej kontestacji („misjonarze”) (s. 468-473). Sytuacja ta może powodować rozmaite scenariusze rozwoju wypadków, od kontestacji, agresji i buntu do rozmycia podziałów i społecznych napięć dzięki rozwojowi gospodarczemu.

Ksiądz Profesor Mariański stwierdza najpierw, że (1) „nasilają się procesy kwestionowania moralności” w życiu katolików „selektywnych” i „odchodzących” przy jednoczesnym wzmocnieniu religijności „w życiu katolików pogłębionych” (s. 485-486)<sup>8</sup>. Następnie podkreśla fakt (2) rozziwienia „pomiędzy religijnością na płaszczyźnie ogólnonarodowej (wiera narodu) i na płaszczyźnie

---

<sup>8</sup> Por. uwagi H. Świdry-Ziemby (jw. s. 448) na temat braku różnic między stosunkiem do moralności autentycznych katolików, a tych, którzy pozostawali na obrzeżach Kościoła (niepraktykujący, raczej wierzący, wierzący na swój indywidualny sposób)”.

życia codziennego (religijność przeżywana), zwłaszcza w dziedzinie moralności” (s. 487). Uważa nadto, że (3) „prawdopodobnie w kwestiach szczegółowych odrzucenie zasad religii katolickiej jest jeszcze bardziej wyraźne” (s. 488). Dość znaczący procent młodzieży (4) odmawiania Kościołom kompetencji w sprawach moralnych, sakralizując „własne «ja» jako źródło moralności”<sup>9</sup>. Przywołując fakt przesunięcia wszystkich dziedzin życia od heteronomii ku autonomii (5) nasz Autor zwraca uwagę, że dotyczy ono także religii: (lokalizacja religii w indywidualnym «ja»)” (s. 499). Ważne jest także mocne podkreślenie, że (6) „w społeczeństwie opcji religia zaczyna łatwo funkcjonować według reguł podaży i popytu” (s. 499).

\* \* \*

Refleksja nad przedstawionymi wynikami badań uprawnia do przedstawienia następujących uwag:

Uwaga Pana Profesora Piotra Sztompki, że „poziom organizacyjno-instytucjonalny” nie rozwiązuje zagadnienia transformacji („Instytucje działają naprawdę tylko o tyle, o ile ludzie umieją z nich korzystać, o ile mają odpowiednią kompetencję kulturową czy cywilizacyjną” s. 507), zwraca uwagę na ważne i nie podjęte przez zbawczą posługę Kościoła, a przecież podnoszone tak ustawicznie przez Sługę Bożego ks. Franciszka Blachnickiego zagadnienie polskiej teologii wyzwolenia. Trzeba nam uczyć się tej teologii, a potem zapoznać z programem wyzwolenia, by każdy z nas mógł „przyoblec się w nowego człowieka”, bo „nie powstanie nowa ludzkość, jeśli wpierv nie

<sup>9</sup> „Wśród maturzystów sześciu wybranych miast 13,8% badanych ujawniało pogląd o religii jako jedynym źródle moralności, 39,8% to osoby opierające się na autorytecie religii w uzasadnieniu moralności, ale dopuszczające jako uprawnione uzasadnienia poza religią, 37,7% to osoby skłonne szukać autorytetu moralnego w autonomicznie pojmowanym własnym sumieniu, 7,3% to osoby nie interesujące się omawianą kwestią i 1,5% to osoby nie udzielające odpowiedzi” (J. Mariański, *Religia i religijność w społeczeństwie polskim*, s. 489).

Swą uwagę podkreślającą znaczenie uzasadnienia słuszności norm moralnych autorytetem moralnym potwierdza Ksiądz Profesor opinią H. Meulemanna: „Sekularyzacja światopoglądu pociąga za sobą socjologizację moralności” (tamże, s. 488).

powstaną nowi ludzie, odnowieni przez chrzest i przez życie według Ewangelii” (Paweł VI, *Evangelii nuntiandi*, 18).

Ojciec Święty Jan Paweł II wskazał na katechezę dorosłych jako „najznakomitszą jej formę”, bo „zwraca się ona do osób wykonujących największe zadania i w ogóle zdolnych do życia według Orędzia Chrześcijańskiego i to z jego pełni. Wspólnota chrześcijańska nie może prowadzić katechezy stałej z pominięciem bezpośredniego i wypróbowanego udziału dorosłych, zarówno tych, którzy w niej uczestniczą, jak i tych, którzy ją organizują. Świat, w którym młodzi mają żyć i świadczyć o wierze, którą katecheza stara się zbadać i utwierdzić, po większej części znajduje się we władaniu dorosłych, dlatego ich wiara winna być również stale oświecana, wzmacniana i odnawiana, aby przeniknęła całą działalność doczesną, za którą są odpowiedzialni. Aby zaś katecheza mogła być tak skuteczna, powinna być ciągła; będzie bowiem rzeczywiście daremna, jeśli zatrzyma się na samym progu wieku dojrzałego; choć bowiem, oczywiście w innej formie, niemniej niezbędną okazuje się dla dorosłych” (CT 43).

Istnieje zatem pilna potrzeba wprowadzenia tej katechezy w parafiach polskich, co zostało wymownie podkreślone przez Konferencję Episkopatu Polski w *Dyrektorium katechetycznym Kościoła katolickiego w Polsce* (97-104). Przyczyni się to niewątpliwie do uaktywnienia procesów religijnej socjalizacji: „Tak więc Kościół znajduje w rodzinie, zrodzonej z sakramentu, swoją kolebkę i miejsce, w którym wchodzi w pokolenia ludzkie, a one w Kościół” (FC 15).

W świetle dokonanej analizy stanu moralności polskiego społeczeństwa, można wskazać na pewne tematy, które w katechezie winny być szczególnie uwzględnione:

- sumienie „prawem wypisanym przez Boga w sercu człowieka” (VS 54); sumienie a etyka indywidualistyczna;
- dekalog jako norma moralna religii objawionej;
- „władza decydowania o dobru i złu” (VS 35);
- sumienie a nauczanie moralne Kościoła;
- wiara (religia) a moralność;
- permissywizm, relatywizm i nihilizm moralny;
- „struktury grzechu”;
- etos służby.